

Kuba Knap, Brudny mankiet

co za pupka – okrągłutka
alejką frunie
drobi kroki przede mną
zgrabniutka
i tak sprężysty chód ma
jeszcze ma moje ulubione tempo

sięgnąć ją ręką, ścisnąć i klasnąć
na buźce uśmiech, zamiast oburzenia
dokładnie wiem jak mogłaby wrzasnąć
po paru pieszczotliwych uderzeniach

dziś to nic nie zmienia w sumie
bo to jest pani bizneswoman
a ja mam brudny trampek i w ogóle
idę se po parku, i pod nosem se nucę

durne gadki
ze mną minuta
kosztuje cie minutę ssania mi fu*8 bejbe
z chęcią ukróczę ci kilka cierpień
z chęcią czegoś sie nauczę niuniu

mam serce pokryty naturalnym lubrykantem
chcesz ja łykac bez popity
w dodatku .. balntem
dokładnie tk jak lubisz
naprwae
ale trza sobie zasłużyć na to